PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 25.

WARSZAWA.— ŚRODA.
Dnia 14 (26) marca 1856 roku.

DOBRA ZIEMSKIE KIJANY.

Opis statystyczno-rolniczy.

(Dokończenie (*)).

10.

Dobywanie gruntów ornych i łąk.

Dobywanie gruntów ornych na folwarku Ludwikowie, téj jesieni skończone już zostało, wykarczowano młody las sosnowy pomieszany nieregularnie z dębiną, brzeziną, leszczyną, tarniną i innemi krzewami; podobne miéjsca powszechnie ogólną nazwą krzaków mianowane, należały do Ludwikowa; ciągnęły się pasem różnéj szerokości i wynosiły dość znaczną przestrzeń. Karczowanie odbywało się od razu gruntownie gracami i siekierami, krzaki i karpy znoszono na kupy i pozostawiono do użytku jako opał dla czeladzi i włościan.

Podobnie wykonana robota chociaż żmudna i kosztowna, była koniecznie potrzebną dla uregulowania zmian folwarcznych. Karczunek odbywany przez przedsiębiercę, kosztował za pręt □ kop. 6, czyli za morgę 18 rubl. Po złożeniu wytrzebionych krzaków na stosy, następowało natychmiastowe oranie nowiny pługami belgijskiemi, których kroje nowo nastalone i naostrzone, ustawione były pod kątem daleko ostrzéjszym do poziomu jak zwyczajnie, a to dla łatwiéjszego przecinania drobnych pozostałych jeszcze w gruncie korzeni. Orka tą razą uskuteczniała się dwoma parami wołów w składy 12-łokciowe. Nowiny tym sposobem dobyte, wcielone zostały do zmian sobie właściwych, na wiosnę zaś będą zajęte pod ogólne zmianowanie folwarku.

Karczowanie, a raczéj oczyszczanie łąk znacznie jest łatwiéjsze; zasadza się bowiem na wyjęciu w ziemi rosnącego krzaka—nie dobywając jego korzeni; grace mało są używane, jedynie do większych pni wierzbowych; łąki powszechnie zarośnięte są łoziną lub innemi wierzb gatunkami, trudno się wytępić dającemi.

Przycinanie siekierą koniecznie odbywać się powinno w ziemię; w przeciwnym bowiem razie pozostałe pieńki sprawiłyby urywanie się kos w czasie koszenia. Dobywanie korzeni jest niepotrzebne: puszczają one wprawdzie latorośla, lecz te wraz z trawą jako jeszcze o téj porze wątłe — koszą się nie psując dobroci siana; do grubszych zaś pędów nie dających się zwyczajną kosą przyciąć, używa się kosy krótkiéj, do kociska silnie dwoma prętami żelaznemi przymocowanéj; z podobnie urządzoną kosą postępuje silny robotnik za kosarzami i wycina przez nich pozostawione latorośle.

(*) Patrz Nr. 18, 19, 20, 22, 23 i 24 Przeglądu.

Osuszanie odbywa się odkrytemi do tego czasu rowami; w miéjscach gdzie rowy do spadu przez pola koniecznie przechodzić muszą, robią się kryte gliniane rowy. Osuszanie obszernych bagien nastąpi z wiosną, teraz odbywa się tychże ścisła niwelacja.

Drenowanie, gdzie się tego potrzeba okaże, będzie zaprowadzone.

Od wyrzucenia 216 stóp sześc. ziemi, przy kopaniu rowów, płaci się 40 kopiejek przedsiębiercy.

Część trzecia.

System zmianowania i uprawa płodów.

A) Zmianowanie.

Folwark Kijany podzielony jest na dwie prawie sobie równe części, które w późniejszych latach stanowić będą dwa oddzielne folwarki. Podział pól uskuteczniony jest w sposób, jak gdyby już oba folwarki istniały na 20 zmian, z których 10 należących do Kijan, mają po 31 przeszło morgów, drugie zaś 10 po 29 przeszło morgów. Nateraz przyjąć możemy, że folwark Kijany podzielony jest na 10 pól po 60 mor. 269 pr. rozległych, — cały zatém ma rozległości 608 morgów i 97 prętów kwadratowych.

Folwark Ludwików rozległy 492 mor. 293 pręty; podzielony jest na 10 pól po 49 mor. 89 pr. Na obu powyższych folwarkach, mających grunta zupełnie jednostajne, system zmianowania jest jednaki 10 polowy następujący:

1) Ugór; pół nawozu v. 260 cent. na jednę morgę; — 2) ozimina;— 3) buraki na 2ch cent. guana; — 4) buraki na 4ch cent. guana;— 5) groch i mieszanki (przedplon); — 6) oziminą; — 7) buraki na 4ch cent. guana; — 8) jarzyna z koniczyną czerwoną, białą i brzanką vel trawą Tymoteusza;— 9) jeden lub dwa pokosy siana po poprzedniém gipsowaniu;— 10 pastwisko.

W każdém polu nr 8, na 10 morgach zasiana będzie z jarzyną lucerna i na 7 lat pozostawiona.

Folwark Januszówka rozległy 661 morgów 183 prętów; podzielony jest na 6 pól silniejszych po 91 morgów 48 prętów zawierających i 6 pól słabszych po 19 morgów 82½ prętów.

Zmianowanie będzie 6-polowe następujące:

1) Ugór;— 2) ozimina;— 3) buraki na silniejszych, kartofle na słabszych gruntach z pognojem 4ch cent. guano pod obie rośliny; — 4) jarzyna z koniczyną czerwoną, białą i wikliną owczą (Festuca ovina);— 5) jeden lub dwa pokosy siana po poprzedniém gipsowaniu;— 6) pastwisko.

Z czasem w powyższych zmianowaniach, guano ustąpi miejsca zwyczajnemu nawozowi stajennemu.

B) Środki nawozowe.

Wielorakie środki użyźniające są używane w Kijanach, jako to: *Nawóz:* bydlęcy, owczy, koński, nierogacizny, drobiu, z dziedzińców i dróg gospodar., z kloak. — *Gnojówka.* — *Wapno.* — *Popiół.* — *Gips.* — *Węgiel* zwierzęcy zużyty w cukrowni.— *Guano.*

O skutkach powyższych nawozów mówić tu nie mogę, albowiem niektóre z nich téj jesieni po raz pierwszy użyte, a w większéj ilości dopiero na wiosnę użyją się; po zbiorach przeto przyszłych o ich działalności wnioskować będzie można; tu tylko to nadmienię, że teraźniejszy właściciel znakomitych nakładów na środki nawozowe nie szczędzi, gdyż skupuje wielką ilość makuch rzepakowych, owsa, siana i sprowadził dotąd 2000 centnarów guano.

C) Płody uprawiane.

Rośliny w tutejszych dobrach uprawiane podzielić można ekonomicznie na: *1) rośliny zbożowe, 2) okopowe i 3) pastewne.*

Do pierwszych należą: pszenica,— żyto,— jęczmień,—owies,— groch,—gryka.

Do drugich: buraki,—kartofle.

Do trzecich: koniczyna czerwona i biała,—brzanka posp. v. trawa Tymoteusza, — wiklina owcza, — lucerna siewna,— mieszanki,— i kukurudza koński ząb.

Roślinę główną stanowią buraki i oziminy, niemniéj wszakże ważnemi są wszelkie pastewne trawy, dla inwentarza roboczego cały rok niezbędnie potrzebne.

Powyżéj wyliczonych płodów wysiewa się na morgę nowo-polską 300 prętową jak następuje:

Pszenicy od 26 garncy do 1 korca;—*żyta* od 28 gar. do 1 korca; — *jęczmienia* 1 korzec; — *owsa* 1 korzec, gdy w nim mają być siane trawy; 1 korzec 8 garncy bez tychże;—grochu i gryki 24 garnce;— buraków 2½ do 3 garncy;— kartofli od 5 do 8 korcy, a to stósownie do wielkości tychże; — koniczyny czerwonéj i białéj z trawą Tymoteusza równo zmieszanych 32 fun. na 1 morg, podobną ilość i z wikliną owczą; — lucerny 36 funtów; — końskiego zęba od 8 do 10 garncy.

Zbiory.— Jak na wstępie powiedziałem, tak i tu jest moim obowiązkiem powtórzyć, iż dobra Kijany nabyte zostały tego roku na wiosnę, zbiory przeto oziminy nastąpiły z cudzego zasiewu, a jare uskuteczniono zapóźno z przyczyny nowo rozpoczętego gospodarstwa i nieprzyjaznéj pory. Zbiory zatém tegoroczne są niezadawalniające, do czego niemało przyłożył się zły stan powietrza całego lata, a szczególniéj czasu kwitnienia.

Część czwarta.

Chodowla inwentarzy:

O w c e.

Rassa owiec tutaj utrzymywanych jest poprawna saska, dosyć cienko i nabito wełnista. Owce odznaczają się budową delikatną, wzrostem dobrym, dają przeszło po 2 funty wełny sprzedawanéj po 70 kilka talarów centnar, utrzymują się zaś w ilości następującéj:

Matek starych 612, rocznych 260; skopów starych 750, rocznych 229; tryków 30, razem sztuk 1881.

Ilość powyższa owiec ma być doprowadzona do 3000 sztuk, lecz wysoko poprawnych, do poprawienia zaś owczarni sprowadzi się w roku przyszłym 300 matek z Saksonji i 10 tryków, która to partja stanowić ma stado rodowe, do poprawienia całéj owczarni służyć mające. Parzenie odbywa się wpuszczając tryka do właściwéj klassy macior we dnie tylko; późniéj będzie się odbywać od ręki.

Kotelnica za lat parę będzie letnia, do któréj powoli ma się przechodzić, w tym roku przypadnie ona w marcu.

Utrzymywanie owiec bardzo jest troskliwe i dobre, w lecie zasadza się ono na pasaniu tychże, dotychczas na odłogach i rżyskach, w roku zaś przyszłym na pastwiskach sianych. W zimie dostaje każda owca paszy równéj co do wartości 3½ funtom dobrego siana.

Pasza podaje się w następującym porządku: Rano o 6éj słoma ozima strzęsiona w równéj ilości z jarą; o 9éj koniczyna lub wyka, o 11éj pojenie, o 12½ siano, o 4éj buraki drobno posiekane, o 7éj wieczór przy latarniach trząska ze słomy ozimej, jaréj i siana.

Trząski w właściwéj proporcji w stodole porobione, są w 50-funtowe wiązki powiązane i przy dozorze owczarzom wydawane.

Tryki w czasie chodzenia do macior, dostają oprócz zwykléj paszy po kwaterce owsa.

Wszelkie czynności z owcami wykonywane, jako to: mycie, strzyżenie, parzenie, kotelnica, codzienne utrzymywanie, brakowanie, leczenie, sortowanie, kastracja i t. p., należą do szafmeistra, który za wszelkie wypadki z niedozoru wynikłe jest odpowiedzialnym, a ten oprócz wyżéj wymienionéj pensji i ordynarji, pobiera od każdéj owcy sprzedanéj lub zabitéj po groszy pol. 15.

Dążenie tutéjszéj owczarni jest otrzymanie szlachetnéj rassy owiec, w celu sprzedawania tryków i macior po cenach wyższych.

Bydło rogate.

Dotychczas ograniczone tylko na wołach roboczych w liczbie 130, są one doborowe, silne, młode, rassy po większéj części ukraińskiéj, 35 rs. sztuka w sztukę na jarmarkach Włodawskich płacone.

W lecie, na dłuższym dniu, pracują na przeprząg od południa, w jesieni gdy na dzień kilka godzin pracy ubędzie, już się ich nie przeprzęga. Używają się po największéj części do orki, rzadko, do zwózki tylko w zimie.

Utrzymywanie letnie odbywa się na stajni i ten systemat ma się na przyszłość zachować, pociąga bowiem za sobą lepsze karmienie i dozorowanie wołów, oraz większą produkcję nawozów stajennych. Jako paszę dostają zacząwszy od wiosny, naprzemian koniczynę, lucernę, mieszanki, bez ograniczenia ilości tychże. W jesieni, gdy powyższe pokarmy wyczerpują się, przychodzi kukurudza, dająca się na zielono z sieczką ozimą; taką paszę bydło z niezwykłą chciwością zajada, kukurudza bowiem dodaje dużo słodyczy sieczce słomianéj i znakomicie powiększa jéj odżywność; przy téj paszy z początku daje się jeszcze po trosze koniczyny lub lucerny, późniéj siana, a to stanowi przéjście do utrzymania zimowego, które jest następujące:— woły dostają paszy zredukowanéj na siano 3½ funtów na każdy centnar wagi żywéj.

Pasza dla jednego wołu ważącego (tu) 10 cent. daje się następująca: 20 fun. słomy ozimej w sieczce,— 10 fun. siana w sieczce,— 10 fun. plew lub zgonin zmieszanych dobrze, oblewa się roztworem

20 fun. wody słonéj z $1^1/_2$ fun. makuch rzepakowych i 2 fun. śróty z żyta lub pośladów.

Powyższą paszę w kadzi rano dla całéj wołowni przygotowaną (lecz niefermentowaną), podaje się wołom w regularnych 5ciu razach; szósty raz zadaje się po 40 fun. siana lub słomy jaréj na sztukę.

65 wołów co rok będzie utuczonych i sprzedanych, a miejsce ich natychmiast nowemi zastąpione zostanie.

Krów do tego czasu jest tylko 8, są one zupełnie tak samo utrzymywane jak woły, z tego powodu dużo dobrego mleka wydają. W roku przyszłym liczba ich powiększoną będzie do 40tu sztuk, również cały rok na stajni utrzymywanych; mleko i inne produkta nabiałowe skonsumują miejscowi fabrykanci po cenach niewątpliwie wysokich.

Konie.

Z których: 3 wierzchowe, 2 stajenne, 60 roboczych; te ostatnie odznaczają się szlachetnością rassy, są po większéj części rosłe, młode i dobrze zbudowane. Nabyte zostały częściowo na jarmarkach w Łęczny i płacone od 60 do 80 rubli.

W lecie konie robocze roślejsze, których jest większa połowa, dostają 2 lub 3 garnce owsa, stósownie do rodzaju pracy z 6 garncami sieczki. Owies podaje się z rana i w południe, koniczyna, lucerna lub mieszanka na noc. Konie mniejsze dostają owsa od $1^1/_2$ do 2 gar.

W zimie praca koni bynajmniéj nie jest zmniejszoną, są bowiem używane ciągle do zwożenia cegły, kamieni, drzewa i t. p. Dziennie dostają konie rosłe 4 garnce owsa z 6 gar. sieczki i 10 funt. siana.

Na tém kończąc opis statystyczny Kijan, zwracam uwagę na zaprowadzone w kilku miesiącach silne inwentarze, ich utrzymanie, najnowsze rolnicze narzędzia, porobione i zamierzone na przyszłość melioracje, karczonki, niezwykłą uprawę roli, wystawione budowle, założenie cukrowni, sprowadzenie kosztownych naczyń i apparatów, używanie biegłych rzemieślników i t. p., co wszystko dowodzi nietylko zamożności właściciela dóbr, ale silnego tychże na przyszłość zagospodarowania, które przy tak trafnym, energicznym i umiejętnym zarządzie, nietylko wzorem, lecz zachętą dla innych się staną, co niewątpliwie na całą okolicę zbawienny wpływ z czasem wywrzeć musi.

Grudzień 1853 roku. **Tadeusz Ejdziatowicz.**

METEOROLOGJA WIEJSKA.

Przepowiednie o zmianach powietrza.

ZEBRAŁ

Seweryn Kruszyński.

(Dokończenie, patrz Nr. 20).

Przepowiednie deszczu i wilgotnego powietrza.

Jeżeli człowiek bardziéj niż zwyczajnie od much napastowany bywa.

Kiedy owce łbami się biją.

Kiedy bydło pędzone z paszy, kryje się pomiędzy krzakami.

Kiedy zające chowają się.

Kiedy jeż w swojém gnieździe dziury zatyka.

Kiedy kret więcéj jak zwyczajnie ziemię toczy.

Kiedy gołębie późniéj jak zwyczajnie do domu przylatają.

Kiedy gęsi o pokarm kąsają się.

Kiedy się kruki po drzewach czepiają i skrzydłami biją.

Kiedy jaskółki bardzo nizko latają.

Kiedy szpaki i inne z ptaków bardzo krzyczą.

Kiedy ryby ponad wodę wyskakują;, albo tak wysoko pod wodą pływają, że im grzbiety widać.

Kiedy zielone żaby w nocy mocno grzechoczą.

Kiedy żaby z rana mocno kwaczą.

Kiedy pszczoły z ulów wychodzić nie chcą,

Kiedy drobne owady latają blizko ziemi.

Kiedy na żarzącym węglu mało jest popiołu.

Kiedy rosa z rana wcześnie schodzi.

Kiedy mgła z równin wody powstaje i do góry podnosi się.

Kiedy w dzień koło słońca, albo w nocy koło księżyca czarne, sine chmury widzieć się dają.

Kiedy śnieg duży, jak wełna pada.

Kiedy słońce zawcześnie i czerwono wschodzi.

Kiedy słońce przy wschodzie i zachodzie większe jak zwyczajnie.

Kiedy słońce przy wschodzie w białawe chmury kryje się.

Znaki suchego i pięknego powietrza.

Kiedy niedoperze wieczorem gęsto latają.

Kiedy słowik przeciwko swojemu zwyczajowi w każdéj godzinie śpiewa.

Kiedy deszczowe robaczki w wielkiéj ilości nad ziemią zbierają się.

Kiedy pszczoły daleko od swoich ulów lecą i późno powracają.

Kiedy święto-jańskie robaczki w nocy świecą.

Kiedy rosa z rana długo stoi.

Kiedy rosa śnieżnym sposobem na liście spada.

Kiedy mgła prosto nad wodą stoi i daléj się nie rozchodzi.

Kiedy chmury zwolna nikną.

Kiedy dwie tęcze razem się pokazują.

Kiedy gwiazdy jasno świecą.

Kiedy przy zachodzie słońca czerwonawa chmura spostrzegać się daje.

Znaki wiatru.

Kiedy ogień niełatwo roznieca się.

Kiedy komin dym zatrzymuje.

Kiedy przy pogodném niebie i przy wschodzie słońca mgła powstaje.

Kiedy się wiele chmur pokazuje.

Kiedy tęcza prawdziwie czerwony ma kolor.

Znaki śniegu.

Kiedy myszy w jesieni swoje gniazda w stertach i stogach blizko ziemi robią, tedy bywa mało śniegu; jeżeli robią wysoko, tedy spadną wielkie śniegi.

Kiedy ostrość powietrza i wiatrów naprzemian wraca.

Kiedy zimna raptownie zwolnieją, a powietrze przytém jest wilgotnawe i posępne.

Znaki gradu.

Kiedy widać białe błyszczące chmury.

Jeżeli spostrzegać się dają chmury z wielkiemi białemi rogami jak wieże powstające.

Kiedy wolno zimne powietrze z szaremi chmurami przypada.

Znaki grzmotu.

Kiedy w chmurze i powietrzu szelest słyszeć się daje.

Kiedy zdrowy człowiek ciężeje, jak gdyby mu wszystkie członki odcięto, albo kiedy dostaje mocnego bólu głowy.

Kiedy bydło otwartemi nozdrzami powietrze chwyta.

Kiedy bydło nogi liżąc i rycząc do obór bieży.

Kiedy owce bardzo są wesołe i bodą się.

Kiedy w lecie w chmurach różne figury widać.

Kiedy zielone z czarnym kolorem pomieszane chmury są widzialnemi.

Kiedy tęcza wieczorem przy zachodzie słońca pokazuje się.

Kiedy się chmury przy wschodzie słońca skupiają.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk 20 marca 1856 roku. — Poprawa targów zbożowych w upłynionym tygodniu, na wszystkich Européjskich placach, stanowczy przybrała charakter. Chwilowy popłoch przeminął i ceny prawie do najwyższych dawnych wróciły notowań. Wśród obecnéj drożyzny fluktuacje są nieuchronne; a każda ważniejsza okoliczność w stósunkach zewnętrznych zapala ducha spekulacji, lub też wywołuje niczém nieusprawiedliwione odrętwienie. Na targach londyńskich płacono pszenicę 3 do 4 szyl. wyżéj na kwarterze. Obrót interesów był znaczny i chętnie wchodzono w tranzakcje.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Żyta,	Bobu, Grochu	Siem. lnian. Rzep.	Mąki centn.
Z kraju:	3,256	3,974	5,650	—	577	—	22,890
Z zagranicy:	8,712	—	16,847	—	14	8483	100

Na targach Szkockich, Irlandzkich i prowincjonalnych takąż samą jak w Londynie notowano poprawę. Głośne rozchodziły się skargi, że na lekkich gruntach pszenica bardzo źle stoi, a w wielu miejscach zasiewy ucierpiały przez robactwo.

We Francji i Belgii podniesienie się cen było gwałtowniejsze jak w Anglii, a ruch nie przez spekulację, lecz przez potrzeby konsumcji został wywołany.

W Hollandji, Hamburgu i innych portowych placach handel się ożywił, a trzymający zboże, nawet po cenach wyższych niechętnie sprzedawali.

Na naszéj giełdzie nie było tranzakcji, bo nie mamy pszenicy pięknéj wystawionéj na sprzedaż. Małe partyjki śpichrzowe, lub z dowozów lądowych odchodziły na potrzeby piekarzy po cenach wyższych lecz nieregularnych, bo gatunek i kondycja ziarna zwykle słabego, chorowitego, cen stałych uformować nie dozwoliły.

Żyto 30 do 46 guld. płacono wyżéj na łaszcie i można przyjąć cenę normalną 600 guld. za 60 szefli berlińskich.

Kursa zamian: — Londyn 3 mies. 203⅓, Amsterdam 103, Hamburg 45⅛. Aleks. *Makowski* et comp.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Od dnia 14 do 19 marca 1856 roku.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do k.
Zyta czetwert	12	67		
Pszenicy	15	93		
Grochu zwyczajnego	13	9		
„ cukrowego	14	26		
Fasoli	14	51		
Gryki	8	61		
Jęczmienia	9	77		
Owsa	6	3		
Mąki pszen. przed. pud	3	—		
„ ordynarnéj	2	27½		
„ żytnéj pytlowéj	1	79		
„ gryczanéj	2	10		
Kaszy jaglanéj	19	63		
„ gryczanéj zw.	15	49		
„ drobnéj	26	57		
„ jęczm. perł.	24	60		
„ „ ordyn.	12	79		
Siana pud	—	30		

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Siana fura 1-konna	2	70	5	
„ „ 2-konna	5	—	9	—
Słomy pud	—	20	—	—
„ fura zwycz.	2	25	3	75
Drzewa sosn. sążeń	7	44	—	—
Wół dobry	41	—	71	—
„ średni	37	—	40	—
„ lichy	19		36	—
Cielę	3	39	—	—
Baran	—	—	—	—
Wieprz dobry	20	—	29	—
„ średni	18	—	19	—
„ lichy	13	—	17	—
Masła pud	8	70	—	—
Słoniny „	7	—	—	—
Kartofli czetwert	4	67	—	—
Okowity wiadro	4	97	—	—
Szumówki wiadro	2	99	—	—

Sprowadzono w dniu 19 marca r. b. 1856 z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutéjszych kupców: wołów sztuk 317, z różnych miejsc Królestwa 117, ogółem wołów sztuk 434, wieprzy 468, cieląt 1000, z tych zakupili rzeźnicy tutéjsi wołów sztuk 361, wieprzy 468.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się): żyta czetwerti 1148, Pszenicy czet. 2746, Jęczmienia czet. 969, Owsa czet. 2764, Grochu czet. 269, Gryki czet. 327, Kaszy jęczmiennéj czet. 229, Kartofli 445 Siana pudów 27,725, Słomy pudów 10935.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 13 (25) marca 1856 roku.		ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
MONETY.					
Pół-Imperyały		5	33	5	32½
Hollenderskie dukaty nowe		—	—	—	—
PAPIERY.					
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		84	81	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprócz kuponu) za 100 zł.		—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs.		14	96½	—	—
„ „ Serye wylosowane.		—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu		99	24	98	74
WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 m.	95	85	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 m.	95	70	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 m.	147	—	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 m.	6	57	—	—
Petersburg 100 rs.	1 m.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 m.	78	30	—	—
Wiedeń 150 złr.	1 m.	96	60	—	—
Wrocław 100 tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. 1 kop. 94⁴⁄₉.

„ „ „ od Listów zastawnych kop. 15½.

Nowa rossyjska pożyczka rs. 2 kop. 26⁷⁄₁₈.

W drukarni J. Unger. — Wolno drukować. — Warszawa dnia 14 (26) marca 1856 r. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegialny, T. Hertz.